

100 miliardów powodów do dumy



Polska nadwyżka w zagranicznej wymianie handlowej sektora usług prawdopodobnie osiągnie w tym roku 100 mld złotych. To niesamowity sukces naszego kraju na przestrzeni ostatniego 30-lecia, a także jeden z najważniejszych elementów wspierających rozwój PKB oraz zewnętrzną równowagę makroekonomiczną - pisze Marcin Lipka, główny analityk Cinkciarz.pl.

Sukces ma wielu ojców. Tak w sposób niepejoratywny można określić osiągnięcia Polski ostatnich kilkunastu lat w odniesieniu do zagranicznej wymiany usług. Kraj dzięki wejściu do Unii Europejskiej, deregulacji gospodarki, odpowiedniemu wykształceniu młodzieży i przedsiębiorczości polskich pracodawców dołączył do globalnych liderów świadczących międzynarodowe usługi.

Analizując miesięczne dane bilansu płatniczego kraju publikowane przez NBP, można oszacować, że tegoroczna nadwyżka w bilansie wymiany usług z zagranicą osiągnie magiczną wartość 100 mld złotych (prawie 5 proc. PKB). By ocenić, jak wielkie jest to wydarzenie, warto cofnąć się o 15 lat. Wtedy, w roku wejścia Polski do UE, nadwyżka wynosiła 6,2 mld zł (0,7 proc. PKB z 2004 r.), czyli była o ponad 16 razy mniejsza. Jakie są podstawowe przyczyny tego epokowego osiągnięcia i czy są perspektywy na kontynuację niezwykle pozytywnego trendu?

Nie tylko zasługa UE

Zagraniczny handel usługami dzieli się na pięć podstawowych kategorii. Zalicza się do nich transport, podróże zagraniczne, usługi informatyczne i informacyjne, pozostałe usługi biznesowe oraz uszlachetnianie. Dostęp do wspólnego rynku, który pozwolił na otwarcie granic z Europą Zachodnią, spowodował, że zaledwie w ciągu dwóch lat od akcesji nadwyżka w usługach transportowych (przede wszystkim transportu drogowego) wzrosła z 1 mld euro do ponad 2 mld euro. W 2018 r. natomiast sięgnęła ona, według danych Eurostatu, prawie 8 mld euro. To zasługa jednak nie tylko otwarcia Europy na Polskę, ale także ciężkiej pracy tysięcy pracodawców i setek tysięcy pracowników branży transportowej. Wysiłek ten wymaga tym bardziej docenienia, gdyż nasza nadwyżka w samym transporcie drogowym towarów jest najwyższa w całej UE.

Inna ciekawą kategorią, która zanotowała w ostatnich kilkunastu latach spektakularny wzrost, są podróże, a zwłaszcza te biznesowe. Jeszcze w 2007 r. Polska miała deficyt ze światem w tej kategorii o wartości ok. 1 mld euro. Według ostatnich danych dostępnych w Eurostat (2017 r.) obecnie to zagraniczni przedsiębiorcy wydają u nas znacznie więcej, przebywając w hotelach czy realizując podróże komunikacją zbiorową, niż polscy biznesmeni poza granicami własnego kraju. W podróżach biznesowych obecnie mamy nadwyżkę na poziomie 1,5 mld euro. Cała turystyka, dzięki coraz wyższym standardom zakwaterowania, poprawiającej się infrastrukturze i promocji Polski za granicą notuje nadwyżkę poziomie 3,6 mld euro (Eurostat 2018).

Jak uszlachetnienie, to tylko w Polsce

Prym lidera w UE Polska wie dzie również bilansie usług uszlachetniania do których, według definicji zaprezentowanej w raporcie NBP "Międzynarodowy handel usługami Polski w 2017 roku" zalicza się "przetwarzanie, montaż, etykietowanie i pakowanie świadczone przez podwykonawców niebędących właścicielem towaru". W tej kategorii, która w znacznym stopniu jest związana z klasyczną wymianą towarową i włączeniem Polski do globalnego łańcucha dostaw, osiągamy nadwyżkę eksportu nad importem na poziomie 3,7 mld euro.

Wbrew obiegowej opinii, że to jedynie europejskie przedsiębiorstwa korzystają z boomu infrastrukturalnego, osiągamy największą nadwyżkę w zagranicznej wymianie usług budowlanych w całej Unii. Wynosiła ona w 2018 r. prawie 1,5 mld euro i wyprzedziliśmy w tej kategorii mocno trzymającą się latami na szczycie Hiszpanię.

Szerokie korzyści sektora usług biznesowych

Usługi biznesowe w bilansie płatniczym są podzielone na dwie kategorie. Ta pierwsza, czyli technologie informacyjne (ITO), miała jeszcze w 2010 r. deficyt w wymianie ze światem na poziomie 143 mln euro. W 2014 r. było już prawie miliard euro nadwyżki, a w minionym roku już ponad 3 mld euro.

Do pozostałych usług biznesowych natomiast zalicza się m.in. centra badawczo-rozwojowe czy outsourcing procesów biznesowych. Nadwyżka w tej kategorii wzrosła z 1,2 mld euro w 2011 r. do niespełna 4,5 mld euro w 2018 r.

Usługi informatyczne, finansowe czy inżynieryjne, mimo że w większości są realizowane przez podmioty zagraniczne, to generują stały napływ środków do Polski (np. w postaci wynagrodzeń). Mogą też być realizowane w różnych lokalizacjach. Wystarczy biuro i odpowiednia kadra. Są one dodatkowo mniej wrażliwe na zmianę koniunktury niż np. handel towarami.

Inwestycje podmiotów zagranicznych w tych kategoriach pozwalają również na dalszą poprawę jakości kapitału ludzkiego w Polsce oraz tworzą podwaliny pod kadre, która za kilka czy kilkanaście lat będzie realizować analogiczne usługi za granicą. Niewykluczone nawet, że obecny boom w tej branży umożliwi zbudowanie globalnego championa "Made in Poland".

Sukces wszystkich, o który trzeba dbać

Atmosfera kolejnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę i 30-lecia wolności skłania do być może nieco pompatycznych stwierdzeń, które jednak mają twarde potwierdzenie w faktach. Wysoka nadwyżka salda zagranicznej wymiany usług to jeden z największych sukcesów gospodarczych Polaków.

Zapewnia on równowagę zewnętrzną, gdyż bez niej mielibyśmy deficyt obrotów bieżących na poziomie ok. 5 proc. PKB i przez to prawdopodobnie niestabilny kurs walutowy oraz konieczność szukania finansowania deficytu wśród kapryśnego kapitału zagranicznego.

Nasze międzynarodowe zwycięstwa w tym sektorze napędzają także kolejne inwestycje, które zapewniają zarówno stabilne zatrudnienie wśród pożądaných w ostatnich latach pracowników z wykształceniem zawodowym, jak i tak zwanych białych kołnierzyków. Dodatkowo cały zasób kapitału ludzkiego poprawia swoje kwalifikacje poprzez szkolenia czy implementację globalnych standardów pracy.

Warto jednak pamiętać, że o zdobyte laury trzeba dbać, zwłaszcza że konkurencja na światowym i unijnym rynku jest silna i prawdopodobnie wiele państw chce przejąć naszą pozycję lidera w kluczowych kategoriach. Niech więc te symboliczne 100 mld złotych nadwyżki będzie powodem do naszej dumy, ale jednocześnie będzie stanowić motywację do poprawy własnych kwalifikacji oraz dbania o atrakcyjne środowisko regulacyjne.